Nr 430. **Kraków, Czwartek 21 Września 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsc. wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po zamachu.

(*Telegr. „N. Reformy.“*)

Pogrzeb Stołypina.

Petersburg. Na pogrzeb Stołypina wyjechało stąd do Kijowa mnóstwo deputacyj z wieńcami. Związek wszechrosyjski zbiera w całem państwie składki na pomnik dla Stołypina.

Wynik obdukcyi.

Petersburg. Obdukcya zwłok Stołypina wykazała, że przyczyną śmierci było zakażenie krwi. Serce było półtora razy powiększone, wątroba zaś przestrzelona na wylot.

Składka na pomnik.

Kijów. Ogłoszono tu składkę na pomnik Stołypina. — Rada miasta uchwaliła na ten cel 10.000 rubli, nadto uchwaliła nazwać jego nazwiskiem ulicę, przy której umarł.

Car nadał generał-gubernatorowi Kijowa order Aleksandra Newskiego.

Napady na żydów.

Kijów. Wczoraj w nocy pospólstwo napadło i zraniło kilku żydów.

Trwoga przed pogromami.

Berlin. Pismo „Wschód i Zachód“ donosi z Kijowa: Przywódcy Związku ludzi „instynno ruskich“ rozrzucają odezwę wzywającą do pogromów. Kupcy żydowscy rozwiązują na gwałt kontrakty. — Napływ do banków, skąd wycofują wkładki i depozyta jest ogromny. Bogaci żydzi uciekają za granicę. Bilety kolejowe są na kilka dni naprzód wykupione.

Kijów. Generał-gubernator obwieścił, że car Mikołaj przy swoim odjeździe oświadczył, iż tak stowarzyszeniom, jak poszczególnym osobom zakazuje wszelkich gwałtów i wszczynania rozruchów.

Rodzice Bagrowa wobec zamachu.

Kijów. Stołypin otrzymał przed śmiercią od rodziców Bagrowa z Berlina następujący telegram: Wstrząśnięci strasznym czynem naszego bezmyślnego syna prosimy Boga o Pańskie zupełne wyzdrowienie.

Berlin. Ojciec Bagrowa, wracając z kuracyi w Wiesbadenie, zatrzymał się tutaj i oświadczył współpracownikowi „Berl. Tageblattu“: Tylko policya mogła nakłonić syna do zamachu na Stołypina. Rodzina nic nigdy nie wiedziała o jego planach, ani ideach rewolucyjnych. Staraliśmy się zawsze, aby syn nasz Dymitr nie wchodził w styczność z rewolucyonistami. W czasie studyów w Monachium i Paryżu towarzyszyła mu matka. Było to przed czterema laty. Od dwóch lat syn był pomocnikiem adwokackim i był bardzo pracowity. Jest on tylko ofiarą policyi. Tylko prowokatorzy policyjni mogli go do tego czynu nakłonić.

Kijów. Kulabko oświadcza, że nieprawdą jest, jakoby on sam dał Bagrowowi rewolwer. Ojciec Bagrowa został aresztowany na granicy.

Kozieł ofiarny.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ donosi, że służba bezpieczeństwa w Kijowie podczas uroczystości carskich powierzona była nie generał-gubernatorowi, lecz szefowi policyi Kurłowowi. Kulabko, który mu podlegał, wpuścił Bagrowa do teatru, nie donosząc o tem swemu szefowi.

Kijów. Wczoraj obiegały tu pogłoski o samobójstwie szefa ochrany Kulabki. Gdy Kulabka pojawił się onegdaj na ulicy, powitano go okrzykiem: „Precz z prowokatoram!“

Odgłosy zamachu.

„Dziennik kijowski“ pisze: „Naczelnik ochrany“, N. Kulabko, odegrał poważną rolę w ostatnich zajściach. Miał on widocznie plan aresztowania, przy pomocy swego wypróbowanego „współpracownika“ D. Bagrowa, przestępcy w ostatniej chwili przed dokonaniem zamachu, rzeczywistość jednak zawiodła jego nadzieje. — W mieście krążą uporczywe pogłoski o mającej nastąpić wkrótce dymisyi Kulabki.

W „sferach“ uznano go już za zupełnie niezdatnego do pełnienia obowiązków naczelnika „ochrany“.

Spodziewana dymisya N. Kulabki będzie już trzecią z rzędu w działalności jego służbowej. W swym czasie służył Kulabko w 129-ym besarabskim pułku piechoty, następnie był jakiś czas pomocnikiem komisarza policyjnego w Moskwie i komisarzem policyjnym w Jałcie. — W Moskwie Kulabko ożenił się z siostrą pułkownika Spirydowicza, wówczas rotmistrza przy moskiewskim zarządzie gubernialnym, obecnego naczelnika „ochrany“ pałacowej. Spirydowicz był przez pewien czas naczelnikiem „ochrany“ w Kijowie, Kulabko zaś został powołany z Jałty na stanowisko jego pomocnika. Po dokonaniu zamachu na życie Spirydowicza i po przeniesieniu go do Petersburga, naczelnikiem „ochrany“ kijowskiej mianowano Kulabkę, który wkrótce awansował na rotmistrza, a następnie na podpułkownika. Obecnie sytuacya Kulabki jest wprost krytyczna“.

Zmiana w ministerstwie wojny.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Były minister wojny bar. Schoenaich pożegnał się dziś z urzędnikami i oficerami ministerstwa wojny.

Nowy minister.

Wiedeń. Nowy minister wojny generał Auffenberg wydał wczoraj w ministerstwie różne zlecenia, poczem odjechał do Sarajewa, skąd w pierwszych dniach października wraca do Wiednia i obejmuje urzędowanie.

Generał Auffenberg zamierza przeprowadzić szereg zmian osobistych w ministerstwie.

Przyczyny dymisyi gen. Schenaicha.

Wiedeń. Tutejsze dzienniki powtarzają za budapeszteńskim pismem „Pesti Naplo“ historyę dymisyi bar. Schoenaicha. Jej przyczyną były nieporozumienia i zatargi ministra z następcą tronu i szefem sztabu generalnego Conradem Hötzendorfem w sprawie reformy wojskowej. Szef sztabu generalnego Conrad wypracował memoryał, w którym domagał się podwyższenia liczby pułków o 30, utworzenia kilku nowych korpusów armii i wybudowania szeregu fortów na granicach monarchii kosztem 425 milionów koron. Memoryał ten na posiedzeniu Rady ministrów w grudniu 1910 r. nie uzyskał aprobaty, ponieważ oba rządy stanowczo się temu sprzeciwiły. Wtedy za pośrednictwem bar. Schönaicha przyszedł do skutku kompromis, na mocy którego wydatki na wojsko podwyższono tylko o 200 milionów koron. Już od tego czasu datuje się naprężenie stosunków między najwyższymi kierownikami wojskowymi.

Po sesyi delegacyjnej w marcu r. b. generał Conrad ponownie przedłożył swój memoryał, który jednak i wówczas nie uzyskał aprobaty. Wtedy następca tronu udał się do Gödöllö na posłuchanie, które wywołało wielkie wrażenie i różne komentarze.

Następca tronu zaprotestował wówczas przeciw odmownej uchwale Rady ministrów, a głównie przeciw stanowisku, zajętemu przez bar. Schönaicha, który nie bronił memoryału szefa sztabu generalnego.

Ostateczne zaostrzenie konfliktu nastąpiło z chwilą, gdy cesarz udzielił wstępnej sankcyi nowej ustawie wojskowej bez porozumienia się z następcą tronu i gdy tę ustawę przedłożono w Sejmie węgierskim. Wtedy dymisya bar. Schönaicha była już rzeczą pewną. Schönaich sam uznał stosunki, jakie się wytworzyły, za niemożliwe i dnia 9 lipca prosił cesarza o dymisyę.

Cesarz wówczas jeszcze odmówił i prosił go, aby na razie udał się na dłuższy urlop. — W lecie był następca tronu w Ischlu u cesarza i domagał się ponownie dymisyi Schönaicha, oraz zamianowania generała Auffenberga ministrem wojny. Tym razem cesarz przychylił się do jego życzenia.

Konferencya w sprawie kanałów.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Konferencya prezydyum Koła polskiego z bar. Gautschem w sprawie budowy kanałów, która miała się odbyć dzisiaj, odbyła się już wczoraj. Dziś po południu dalszy ciąg konferencyi. Prócz prezydyum Koła przybył tu na konferencyę także i poseł Kędzior jako rzeczoznawca.

Walka z drożyzną.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Drożyzna we Lwowie.

Lwów. Całe wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zajęła dyskusya drożyźniana. Obradowano do 12 w nocy i uchwalono memoryał komisyi aprowizacyjnej. Ma on być przedstawiony marszałkowi krajowemu, namiestnikowi, prezydentowi gabinetu, ministrowi dla Galicyi i prezesowi Koła polskiego.

Drożyzna w Białej.

Biała. Na posiedzeniu tutejszej Rady powiatowej, któremu przewodniczył pos. dr Łazarski, żalono się powszechnie na brak wody, który jest klęską dla zakładów przemysłowych i powoduje ogromną drożyznę. Wskazywano na to, że w Prusach 100 kg. żyta kosztuje tylko 16 koron. Należałoby zatem otworzyć granicę dla importu zboża do Austryi bez cła. Dyskusya zakończyła się wyborem komisyi drożyźnianej.

Nowy wniosek o ulgi.

Wiedeń. Pos. Friedmann zgłosił w kancelaryi parlamentu wniosek nagły, w którym domaga się: 1) Otwarcia granic dla importu mięsa z Argentyny, 2) wydania zakazu wywozu paszy z Austryi i 3) aby, nawiązując do ustawy o funduszu opieki mieszkaniowej z grudnia 1910 r., rząd przedłożył ustawę w sprawie uwolnienia od podatku, względnie w sprawie ulg podatkowych dla małych mieszkań i małych warsztatów.

Sejm dolno-austryacki o rozruchach.

Wiedeń. W Sejmie dolnoaustryackim poseł Steiner zgłosił nagły wniosek, aby wszystkim, którzy podczas niedzielnych rozruchów ponieśli szkodę czy to majątkową, czy to na zdrowiu, przyznano odszkodowanie z funduszów państwowych. W dyskusyi pos. Schuhmeier bronił partyi socyalistycznej przed zarzutami, jakoby ona wywołała rozruchy. Były to ekscesy wyrostków, żaden socyalista nie budował tam barykad. (Żywe protesty).

Namiestnik bar. Bienerth odpierał zarzuty Steinera, jakoby o zajściach niedzielnych rząd wiedział z góry, — albo jakoby rząd miał jakiś cel w dopuszczeniu do nich. Oświadczył on, że w razie powtórzenia się ekscesów władze wystąpią z jak największą surowością.

Kary za wybryki niedzielne.

Wiedeń. Wczoraj sąd powiatowy skazał 6 uczestników niedzielnych rozruchów na kary aresztu od jednego do sześciu tygodni.

Hr. Khuen o imporcie mięsa.

Budapeszt. Deputacya kongresu krajowego przemysłowców mięsa zjawiła się wczoraj u prezydenta ministrów pod wodzą posła Vaszonyiego w sprawie drożyzny mięsa. Prezydent przyznał w odpowiedzi, że stosunki drożyźniane są nieznane i że w tym kierunku trzeba coś uczynić. Szczegółów nie może podać, bo rokowania są w toku. Z powodu drożyzny cierpi nie tylko ludność miejska lecz i rolnicza, bo bydło podrożało i trudno nabywać je na wypas. Co do importu bydła i mięsa zachodzą jeszcze pewne trudności. Jednak dlatego, że istnieje jakiś paragraf, który importu nie dozwala, nie można dopuścić, aby ludzie umierali z głodu. Paragraf ten należy odpowiednio do zmienionych stosunków zmodyfikować. (Żywe potakiwania i oklaski). Zabezpieczenie niezbędnych do życia środków powinno górować ponad formalnościami. Musimy starać się o rozwiązanie takie, aby wydobyć się z sytuacyi przymusowej.

Budapeszt. Wczoraj po południu odbyła się Rada ministeryalna, na której uchwalono instrukcye dla referentów fachowych dla dalszych rokowań w sprawie mięsnej, które odbędą się w Wiedniu w sobotę.

Nowa obstrukcya w Sejmie czeskim.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Praga, 21 września.

Sytuacya w Sejmie czeskim pogorszyła się, ponieważ Niemcy nie chcą dopuścić nawet do pierwszego czytania wniosków, zgłoszonych przez Czechów, a odnoszących się też do drożyzny. Niemcy nie chcą dopuścić do żadnej dyskusyi.

Pos. Choc chce zgłosić na następnem posiedzeniu Sejmu wniosek o zmianę regulaminu, celem uniemożliwienia obstrukcyi przeciw budżetowi.

Posłowie niemieccy zebrali się wczoraj po posiedzeniu Sejmu na naradę, na której wybrano komitet obstrukcyjny.

Wnioski czeskie.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu postawili między innemi: Czelakowski wniosek w sprawie ustawodawczego uregulowania sprawy szkół mniejszości, kończący się formalnym wnioskiem o przekazanie tej sprawy komisyi narodowo-politycznej, Svehla wniosek o wybór nieustającej komisyi drożyźnianej.

Strajk generalny w Hiszpanii.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Sytuacya w Madrycie.

Madryt. Panuje tu zupełny spokój. Aresztowano 300 osób, między innymi wiceprezydenta ogólnego Związku robotniczego. Komunikacya jest normalna. Wojsko pilnuje fabryk, warsztatów, klasztorów i budynków publicznych.

Na prowincyi.

Madryt. W Barcelonie, Bilbao, Sewilli, Saragosie i samej Walencyi panuje spokój. Aresztowania trwają dalej. W wielu gminach prowincyi Victoria i Walencia przyszło do rozruchów.

Canalejas o strajkach.

Madryt. Canalejas oświadcza, że strajk obecny ma charakter rewolucyjno-anarchistyczny i kierowany jest przez komitet zagraniczny. Dziś ma wybuchnąć strajk generalny, do którego mają się przyłączyć strajki kolejowe.

Telegramy

z dnia 21 września.

Wiedeń. Minister Zaleski przybył tu wczoraj rano ze Lwowa.

Sesya Sejmu galicyjskiego.

Lwów. Jak donoszą tu z Wiednia, Sejm galicyjski będzie zwołany z końcem grudnia lub w pierwszych dniach stycznia.

Podolacy organizują się.

Lwów. Z inicyatywy prof. dra Starzyńskiego odbyło się wczoraj w lokalu Rady narodowej zebranie szlachty podolskiej, na którem omawiano sprawę organizacyi stronnictwa podolskiego.

Sankcya ustawy.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz sankcyonował ustawy Sejmu galicyjskiego, zezwalające Radzie powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki 300.000 K, a Radzie powiatowej w Limanowej 25.000 K.

Bank parcelacyjny.

Lwów. Ogólne zgromadzenia członków Banku parcelacyjnego w likwidacyi odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 5 po południu w lokalu Banku. Obrady te są dalszym ciągiem zgromadzenia z 31 lipca b. r.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, Hegedüs wystąpił przeciw Süwregiemu z powodu znanego jego konfliktu z bar. Rado i zarzucił mu chęć steroryzowania prasy. Przyszło do bardzo burzliwych scen między opozycyą a partyą pracy.

Cholera.

Budapeszt. Z komitatów Gran, Peszt i Weissenberg zgłoszono po 1 wypadku cholery.

Bukareszt. Urzędowo stwierdzają, że dotychczas było w Rumunii 18 wypadków cholery, a 15 wypadków śmierci na cholerę.

Zapewnienia rządu niemieckiego.

Berlin. Dzienniki donoszą, że wczoraj przed rozpoczęciem giełdy banki otrzymały dużo poleceń sprzedaży papierów. Z tego powodu zastępcy wielkich instytucyj bankowych zjawili się w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie podsekretarz stanu Zimmermann oświadczył im, że zatarg marokański zakończy się za 2 lub 3 dni pomyślnie i pozwolił zastępcom banków oświadczenie to podać do wiadomości swoim klientom i publiczności. — Na razie zaś wstrzymało ono większy spadek kursów.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ donosi, że pogłoski o zbrojeniach w Belgii są nieuzasadnione.

Konwencya literacka Rosyi z Francyą.

Petersburg. Rada ministrów przyjęła opracowany przez specyalną komisyę przy ministeryum sprawiedliwości, projekt konwencyi z Francyą, dotyczący praw autorskich. Według projektu autorowie rosyjscy we Francyi i francuscy w Rosyi korzystają z praw obywateli miejscowych, a mianowicie z wyłącznego prawa do przekładów w ciągu lat dziesięciu, z wyjątkiem dzieł naukowych i technicznych. Przepisy te nie dotyczą dzieł, które ukazały się, lub zaczęły wychodzić przed uchwaleniem konwencyi.

Sabotaż na okręcie wojennym.

Paryż. Z Brest donoszą: Nowy pancernik „Jeanne D'Arc“ jest poważnie uszkodzony skutkiem sabotażu kilku robotników.

Strajk kolejowy w Irlandyi.

Londyn. Sytuacya w Irlandyi z powodu strajku kolejarzy jest bardzo groźną. — Grozi niebezpieczeństwo wybuchu strajku generalnego. Prasa liberalna jak i konserwatywna potępia strajk. Manewry w Irlandyi przerwano.

Londyn. Strajk kolejarzy w Irlandyi ma wciąż charakter poważny. Wszyscy strażnicy sygnałowi linii południowej strajkują. W niektórych miastach brak już żywności.

Agitacya monarchistów w Portugalii.

Berlin. Z Lizbony donoszą: Agitacya rojalistyczna przybiera rozmiary groźne dla republiki. Wśród wojska rozrzucają odezwę do sprowadzenia z powrotem króla Manuela.

Zderzenie okrętów.

Londyn. Angielski krążownik „Havrke“ zderzył się koło wyspy Wight z wielkim parowcem pasażerskim „Olympie“, który płynął z Southampton do Nowego Jorku, mając na pokładzie 3000 podróżnych. „Olympie“ uszkodzony wrócił do Southampton.

Echo krwawych wyborów w Drohobyczu.

(*Teegr. „N. Reformy“*).

Lwów. Z Drohobycza donoszą: Osadzony w tut. więzieniu sprawca zamachu na Feuersteina, Ignacy Ganzweich, usiłował onegdaj pozbawić się życia przez powieszenie. Zamiar ten udaremniono i wzmocniono straż nad więźniem. Śledztwo tajemniczej sprawy zamachu otoczone jest jak najściślejszą tajemnicą. Drugi sprawca zamachu, Herman Tennenbaum, odstawiony został wprost do Sambora. Opowiadają, że miał on złożyć obszerne zeznania, z których wynika, że był on narzędziem organizacyi młodzieży syonistycznej w Wiedniu, której zadaniem było zgładzenie Feuersteina. Członkowie tej organizacyi urządzili swego czasu znaną demonstracyę przeciwko Feuersteinowi na dworcu kolei północnej w Wiedniu. Demonstrantów prowadził wtedy Tennenbaum, jako znający osobiście Feuersteina.

Wystawa architektury w Krakowie.

W roku 1912 w czasie od 1 maja do 1 października — ma się odbyć w Krakowie jak wiadomo — na placu udzielonym przez gminę pod parkiem dra Jordana „Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem.

Myślą przewodnią tej wystawy jest przedstawienie w sposób poglądowy i pouczający usiłowań naszych w wytworzeniu nowoczesnych form zdrowego, praktycznego i pięknego mieszkania dla wszystkich warstw ludności, z uwzględnieniem odśrodkowego ruchu w rozwoju miast na rozszerzonych terenach. Wystawa obejmie więc budowę i urządzenie domów mieszkalnych, składających się najwyżej z parteru i piętra, możliwie na tańszych gruntach, w otoczeniu ogrodowem, dla użytku jednej, dwu lub paru rodzin.

Osiągniecie takiego typu domów wymaga: odpowiedniego wyboru miejsca, stworzenia dobrego planu regulacyjnego całej dzielnicy, umiejętnej parcelacyi gruntów, dobrego usytuowania domu na danej parceli, wreszcie stworzenia architektury domów pojedynczych lub grup. Ogrody i ogródki, oraz wewnętrzne urządzenie domu uzupełnią zadanie.

Na tych zasadach w zakres wystawy wchodzą:

I. Pojedyncze domy urządzone z komfortem, mniejsze dworki, domy o kilku małych mieszkaniach, domki rękodzielnicze z pracowniami, domki robotnicze; wszystki z uwzględnieniem otoczenia ogrodowego. Regulacya całych dzielnic.

II. Urządzenie wewnętrzne wszystkich wymienionych domów, czyli sztuka stosowana w szerokim zakresie.

III. Obok tego (ze względu na bezpośrednie oddziaływanie wsi na rozwój miast w nowym duchu), wejdą w zakres wystawy: dwory wiejskie nowoczesne, zagrody włościańskie oraz wiejskie kościółki (z wykluczeniem zabytków).

Wystawa składa się z dwóch części: I z rzeczy wykonanych w naturze i II z projektów.

I. Wykonane będą w naturze: oprócz głównego pawilonu wystawy i pawilonu z restauracyą, kawiarnią i teatrzykiem — domek podmiejski ze wszystkiemi wygodami, domek rękodzielniczy z pracownią stolarską, domek dla dwu rodzin robotniczych i wzorowa zagroda włościańska nowoczesna. Budynki w odpowiednim otoczeniu ogrodowem, będą wystawioni sposobem prowizorycznym, kryte ogniotrwale, wewnątrz kompletnie urządzone i umeblowane. Budynki powyższe zaprojektowane już zostały staraniem komitetu wykonawczego wystawy, a zaprojektowaniem urządzeń wewnętrznych zajmuje się szereg artystów.

II. Projekty, które mieścić się będą przeważnie w głównym pawilonie wystawy, obejmują tematy, wymienione pod I, II, III. Głównym materyałem architektonicznym będą modele plastyczne domów i grup, uzyskane z konkursu na typy domów mieszkalnych, rozpisanego przez delagacyę architektów polskich i komitet wystawy, w porozumieniu i z materyalną pomocą gminy m. Krakowa. Obok tego przyjmowane będą wszelkie projekty, wchodzące w program wystawy, bądź w rysunkach bądź w modelach (przyczem bardzo pożądane są modele plastyczne pomalowane, w skali 1:50).

Na placu wystawy zarezerwowano miejsce na urządzenie wystawy wyborowych materyałów budowlanych.

Podczas trwania wystawy będą urządzane w hali pawilonu głównego lub w innem miejscu różne wystawy czasowe na przeciąg paru tygodni, a przedewszystkiem wystawa planów miast-ogrodów (z uwzględnieniem ruchu zagranicą) i inne, wchodzące w zakres wystawy. Program szczegółowy tych wystaw będzie osobno ogłoszony.

Z wystawą połączone będą odczyty, dotyczące hygieny i estetyki domu mieszkalnego, oraz strony ekonomicznej i społecznej kwestyi mieszkaniowej.

Adres komitetu wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem: Kraków, Wolska, 40. Tam zasięgnąć można informacyj co do warunków udziału w wystawie i nadsyłania przedmiotów wystawowych.

Konkurs.

Delegacya architektów polskich i komitet wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w r. 1912, w ścisłem porozumieniu i z wydatną materyalną pomocą gminy miasta Krakowa, pragnąc uzyskać szereg projektów pojedynczych oraz grup domów mieszkalnych o różnorodnych typach, mogących powstać na rozszerzonym obszarze Wielkiego Krakowa lub innych miast polskich, rozpisuje konkurs architektoniczny na pięć typów o różnych przeznaczeniach i zaprasza najgoręcej wszystkich architektów i artystów polskich do jak najliczniejszego udziału.

Konkurs obejmuje 5 typów domów: 1) dom wolno stojący w otoczeniu ogrodowem dla średnio zamożnej rodziny; 2) dom wolno stojący, którego część możnaby na czas pewien odnająć, nie więcej jednak, jak jednej obcej rodzinie; 3) grupy domów dla jednej rodziny; 4) grupy domów o tanich mieszkaniach i 5) dom wolno stojący dla kolonii robotniczej.

Dla każdego typu domu ustanawia się dwie nagrody: 1000 K i 500 K. Razem na nagrody przeznaczono 7500 K. Wymagane są oprócz rysunków także i modele plastyczne domów w skali 1 : 50. Projekty pozostają własnością autorów. Termin — 1 marca 1912 r. Sąd konkursowy stanowią: przedstawiciele gminy miasta Krakowa pp. wiceprezydent Józef Sare, prof. dr Julian Nowak; delegaci kół architektonicznych z Warszawy: arch. Bronisław Rogóyski, ze Lwowa prezes Koła arch. Ludwik Ramułt, z Krakowa arch. Jan Zawiejski; nadto sędziowie mianowani przez prezydyum delegacyi architektów polskich: arch. prof. Władysław Ekielski, arch. Władysław Marconi z Warszawy, dr Stanisław Goliński, prezes Tow. ochrony piękności Krakowa i Jerzy Warchałowski, redaktor „Architekta“.

Bliższe warunki konkursu otrzymać można w komitecie wystawy: ulica Wolska 40 w Krakowie.

Liczne obesłanie tego konkursu jest ważne także z tego powodu, iż nadesłany materyał służyć będzie jako najgłówniejszy dział wystawy architektonicznej w r. 1912, która ma się odbyć podczas VI zjazdu techników polskich w Krakowie, a który to zjazd za zadanie swoje postawił rozstrzygnięcie i określenie stanowiska technika w gminie.

Pierwsze posiedzenie szerszego komitetu wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w 1912 r. w Krakowie zostało zwołane na piątek 22 b. m. o godz. 7 wieczorem. Odbędzie się ono w wielkiej sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego. Na porządku dziennym: 1) Program wystawy i sprawozdanie komitetu wykonawczego z dotychczasowej działalności i ze stanu funduszów; 2) wnioski i interpelacye; 3) ukonstytuowanie się komitetu szerszego. W skład komitetu wchodzą wybitni przedstawiciele społeczeństwa, posłowie na Sejm i do Rady państwa, radcy miejscy, przewodniczący Stowarzyszeń technicznych i Kół architektów z Krakowa, Warszawy, Lwowa i Poznania, oraz reprezentanci prasy.

Kronika.

Kraków, czwartek 21 września.

Kalendarzyk kościelny: Mateusza ap. ew. i Ifigenii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 26; zachód o godz. 5 m. 41; długość dnia godzin 12 min. 15.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami pochmurnie, niepewnie, temperatura wyższa, północno-wschodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Demon ziemi" (występ p. Jadwigi Mrozowskiej).

Salon Powszechnego Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy (Mały Rynek l. 6 I p.) od godz. 9—11 i od 3—6. Wstęp wolny.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Piękna Risetta".

W sprawie Macierzy cieszyńskiej. W piątek dnia 22 b. m. o godzinie 6 po południu odbędzie się w lokalu T. S. L. przy ul. Floryańskiej l. 15 konferencya w sprawie Macierzy szkolnej dla ks. Cieszyńskiego.

Wycieczki w Krakowie. Wycieczką kobiecej szkoły gospodarczej w Gołotczyźnie (Królestwo Polskie) w liczbie 24 uczenic i 2 nauczycielek, bawiącą w Krakowie, zajęli się prelegenci Uniwersytetu ludowego, którzy oprowadzają ją po mieście. Wycieczka będzie we środę na sztuce Fredry w teatrze. Zamierza ona także pojechać do Zakopanego i zapoznać się chociażby pobieżnie z Tatrami.

Zjazd koleżeński. Dnia 21 października b. r odbędzie się w Krakowie zjazd tych kolegów, którzy w r. 1881 zdawali maturę w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie, Oddział a) i b). Zgłoszenia przyjmuje kol. Józef Cehak w Sierszy—Wodnej obok Trzebini. Dr Stefan Pawlik, Józef Cehak.

Wystawa plonów tanich ogrodów Tow. walki z gruźlicą. Krakowskie Koło Tow. walki z gruźlicą, które z początkiem b. r. wprowadziło w czyn instytucyę tanich ogrodów, urządza obecnie w sobotę 23 i w niedzielę 24 b. m. wystawy różnych plonów z tych ogrodów w Dębnikach, ul. Pocztowa nr. 8 I. p. Dla nagrodzenia najpiękniejszych okazów jarzyn przeznaczyło Towarzystwo 5 nagród pieniężnych, w szczególności I. nagrodę 30 koron za 5 rozmaitych okazów z jednego ogrodu, II. nagrodę 20 koron za 3 rozmaite okazy i trzy nagrody po 10 koron na jeden okaz. — Wystawę zwiedzać można od godziny 10 rano do 1 i od 3 do pół do 6 po południu. Wstęp bezpłatny.

Dar. P. Antoni hr. Wodzicki złożył na ręce krakowskiego Towarzystwa ratunkowego 20 kor.

Strajk tapicerów, o którym donosiliśmy, trwa dalej. Majstrowie wprawdzie na większą część postulatów się zgodzili, nie przyszło jeszcze do porozumienia, tylko w dwóch punktach, mianowicie w sprawie skrócenia czasu pracy i procentu podwyżki. Majstrowie godzą się na jeden kwadrans krótszej pracy i dają 10 prc. podwyżki, robotnicy zaś żądają pół godziny i 15 proc.

Niektórzy majstrowie na swoją rękę zawarli ugodę z robotnikami, wobec czego u nich strajk się skończył.

Przejechanie. Wczoraj wieczorem przejechał fiakier w ulicy Sławkowskiej 5-letniego synka służącego Grand hotelu, Frania Sikorę, który odniósł ciężkie uszkodzenia. Zawezwane pogotowie po prowizorycznem opatrzeniu odwiozło nieszczęśliwego chłopca, ofiarę kawalerskiej jazdy tutejszych dorożkarzy, do szpitala św. Ludwika. Lekarz pogotowia skonstatował złamanie kilku żeber prócz licznych innych kontuzyj.

Aresztowanie złodzieja kieszonkowego. 19-letni Rudolf Czaba, znany policyi „kieszonkowiec", usiłował wczoraj wieczorem wyciągnąć z kieszeni pewnemu przechodniowi w ulicy Basztowej złoty zegarek. Przychwycono go jednak na gorącym uczynku i oddano w ręce policyi.

Wykolejenie się lokomotywy. Ze Lwowa donoszą: Lokomotywa osobowego wieczornego pociągu pospiesznego idącego z Wiednia do Lwowa, wykoleiła się przy wjeździe do Żurawicy koło Przemyśla. Pociąg zdołano na szczęście na czas zatrzymać. Podróżni odbyli dalszą podróż pociągiem pomocniczym na prędce złożonym. Po przybyciu do Lwowa jako chorzy, skutkiem przestrachu zgłosili się następujący podróżni: ks. Stefan Woroniecki, kupiec Seidler, komisarz skarbowy Skwirzyński, panna Sethelerówna oraz 5 innych osób. Cięższych zranień nikt nie odniósł.

Od jednego z podróżnych, który jechał tym pociągiem otrzymujemy następujące informacye: Gdy we wtorek pociąg pospieszny, który o godz. 2 m. 51 wyjechał z Krakowa, zbliżył się do stacyi Żurawicy, budnik wystawił sygnał ostrzegający, skutkiem czego pociąg zatrzymał się w polu na torze. Okazało się, że nowa zwrotnica podobno systemu angielskiego, nie funkcyonowała należycie. Wreszcie zdołał budnik nastawić zwrotnicę i pociąg ruszył, z możliwie najmniejszą szybkością, posuwając się bardzo powoli. Nagle stanął. Podróżni, zwłaszcza w dalszych wagonach nie uczuli podobno żadnego wstrząśnienia. Okazało się, że zwrotnica zawiodła i lokomotywa zeszła z szyn. Tylko nadzwyczajnej przezorności budnika i maszynisty zawdzięczać należy, że nie przyszło do poważniejszych następstw. Do Lwowa przybył pociąg pomocniczy z dwugodzinnem opóźnieniem.

Aresztowanie szulera. Z Białej donoszą: Onegdaj aresztowano tam hr. Maksymiliana Montgelusa barona na Garnerin.

Do jednego z pierwszorzędnych hoteli w Białej zajechał jakiś pan z Londynu, podając w karcie meldunkowej pełne nazwisko i z wszystkiemi tytułami; niedługo się jednak cieszył swoją wolnością, gdyż w jakie pół godziny po jego przyjeździe zjawiła się policya i aresztowała pana hrabiego, odstawiając go w asystencyi żandarma do sądu w Wadowicach. Policya była już bowiem poinformowana, że hr. Montgelus, pochodzący z Lichtenhack w Bawaryi, przepuściwszy swój cały majątek, przyzwyczajony do hulaszczego życia, zaczął czerpać dochody z rozmaitych spekulacyj nieczystych i z fałszywej gry w karty. Szumne jego nazwisko i herb były pokrywką do tego rodzaju manewrów i umożliwiały hrabiemu wstęp do arystokratycznych kół towarzystwa. Długo uchodziła taka manipulacya hr. Montgelusowi, aż wreszcie w Poznaniu pośliznęła mu się noga. Dostawszy się przez koła arystokracyi do jednego z pierwszych klubów, gdzie stale uprawiano wysoką grę w karty, „udało mu" się jakimś cudem wygrać od hr. Stanisława Platora 50.000 marek. Zagarnąwszy tę kwotę, zniknął jak kamfora. Hr. Stanisław Plater doniósł o tem policyi berlińskiej i wiedeńskiej.

Skutek doniesienia był taki, że hrabiego szulera-oszusta aresztowano w Białej w chwili, gdy nie przeczuwając niczego, zjechał, aby sobie wyszukać nowe źródło dochodów.

Rumacya Bazylianek we Lwowie. Rumacya Bazylianek we Lwowie odbywała się do wieczora w zupełnym spokoju. W pobliżu pensyonatu Bazylianek ustawiono silne oddziały policyi. Bazylianki dobrowolnie oddały klucze od pensyonatu, zatrzymały tylko klucze od należącej do pensyonatu cerkiewki. „Diło" i „Rusłan" występują ostro przeciwko rumacyi, nazywając ją rusofilską grabieżą.

Śmierć pod kołami pociągu. W Stanisławowie zajęty na torze kolejowym robotnik, Antoni Kowalski, potrącony przez przejeżdżający pociąg, dostał się pod koła lokomotywy i przejechany przez 5 wagonów, zginął na miejscu.

Wstrzymane wybory. W Tarnopolu miały się odbyć wczoraj wybory do kahału, jednak skutkiem fałszerstw na listach wyborczych wybory wstrzymano.

Samobójstwo w Białej. Marya Kucka, wdowa, licząca lat 60, odebrała sobie wczoraj życie, rzuciwszy się pod koła pociągu na dworcu w Kozach. Koła lokomotywy zmiażdżyły jej obie nogi. Wskutek zarządzenia naczelnika stacyi, przewieziono nieszczęśliwą do szpitala w Bielsku, gdzie niedługo po przewiezieniu zmarła. Powód samobójstwa nieznany. Jak krążą pogłoski, czynu tego dopuściła się ona pod wpływem choroby, która ją już od dłuższego czasu dręczyła.

Z Warszawy. (Zapisy na cele oświatowe). Kurator warszawskiego okręgu naukowego zatwierdził następujące zapisy: Zapis M. Boguckiego w sumie rb. 1000, od których odsetki powinny być wydawane na wpisy dla niezamożnych uczni gimnazyum w Łomży; zapis M. Gilewicza w sumie rb. 3000, od których odsetki powinny być wydawane na zasiłki dla Polaków, kształcących się w szkołach Królestwa Polskiego; zapis A. Bothe w sumie rb. 12.000 na utworzenie stypendyum dla uczni wyznania ewangelickiego lub katolickiego i rb. 6000 na wpisy dla tych uczni; wreszcie zapis D. Prusaka w sumie 18.500 na szkoły żydowskie w Łodzi.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" donosi: Namiestnik zamianował kancelistę policyi Józefa Kubidnego oficyałem, a wachmistrza Stanisława Wojtasa i ogniomistrza Karola Wolochera kancelistami policyi w dyrekcyi policyi w Krakowie.

Zmarli:

Dr Stanisław Welecki, asystent kliniki położniczej uniwersytetu Jagiellońskiego, zmarł wczoraj w Krakowie po dłuższej chorobie w 26 roku życia.

Zmarły lekarz należał do najzdolniejszych wychowańców krakowskiej wszechnicy. W ciągu dwóch lat pracy na stanowisku asystenta kliniki dał się poznać jako jeden z pracowników nauki, z którego przyszłością uniwersytet wiązał najpiękniejsze nadzieje. Młody lekarz poza pracą praktyczną w klinice poświęcał się studyom naukowym i ogłosił w pismach lekarskich szereg rozpraw fachowych z zakresu położnictwa, które zapowiadały w nim poważną siłę naukową. Nie dalej jak na ostatnim zjeździe ś. p. Welecki wygłosił odczyt, który obudził żywe w kołach lekarskich zainteresowanie. Ś. p. Welecki padł ofiarą swego zawodu, zaraziwszy się od chorego dyssenteryą, której się nabawił we wsi Rudniku, gdzie spędzał wakacye.

Śmierć przedwczesna młodego lekarza wywołała w kołach kolegów jego i przyjaciół szczery żal, umarły bowiem dla wyjątkowych zalet serca i charakteru cieszył się wyjątkową sympatyą.

Pogrzeb ś. p. dra Weleckiego odbędzie się w piątek d. 22 b. m. o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej.

Franciszek Łukowski, księgarz, długoletni starszy współpracownik firmy Gebethnera i Wolffa w Krakowie, zmarł w dniu 19. b. m. w Dębnikach, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się dziś z Dębnik na cmentarz krakowski.

FRYDERYK OSTINI.

Czy waryat?

W kostyumie z pięknego białego jedwabiu siedzi Pierrot przy swem biurku. Przerzuca listy. Wiele kopert popielatych, zielonych niebieskich z napisem firmy nie otwiera wcale, składa je razem i śmieje się...

Inne, z czerwonemi pieczęciami, z poważnym, urzędowym wyglądem, przegląda i kładzie je do niebieskich, zielonych i popielatych i śmieje się...

Liściki pisane kobiecą ręką, targa na drobne kawałeczki i wrzuca do japońskiej wazy. To samo czyni z paru wstążkami, suchym kwiatkiem, podwiązką. Wachlarzyk, który trzyma w ręku, łamie i śmieje się.

Na stole pozostają dwa listy. Jeden z nich, z ładnem, kobiecem pismem, wydaje lekki, subtelny zapach. Jest krótki.

„Między nami wszystko skończone. Przebaczałam Ci niezliczone razy, bo Cię kochałam bardzo. Ale miłość moja umarła, a z nią i reszta szacunku dla Ciebie. Przysiągłeś zerwać z panią B., a tymczasem wiem, że całą wczorajszą noc przemarzyliście razem. Obserwowałam Was na tym obrzydliwym balu i widziałam, żeście razem wracali do domu. Jechałam za Wami. Było to wstrętne i niegodziwe — ale musiałam mieć pewność — i mam ją teraz! Ty jesteś zepsuty, a ja jestem czysta — nie zgadzamy się z sobą.

Żegnam Cię. *Liza.*

Pierrot jest już od dwóch dni w posiadaniu tego listu, czyta go po raz dwunasty i śmieje się...

Potem bierze ostatni, pachnący silnie modnemi perfumami Peau d'Espagne z kapryśnem, niewyraźnem pismem:

„Ty mój grzechu słodki!

Co za noc, co za noc! We mnie drży jeszcze wszystko, jestem, jak nieprzytomna! Spałam do drugiej godziny bez przerwy i zbudziłam się potem szczęśliwa i piękna, jak powiedziała moja służąca — a głodna i pragnąca Ciebie. Gdy przymknę oczy, słyszę wrzawę dokoła siebie i ciche, namiętne tony walca, czuję zawrót głowy i Twe ramiona, opasujące moją kibić.

Ty dziki! Ty szalony! Jakaż ja byłam szczęśliwa! Nie wiem, co mnie więcej doprowadza do szaleństwa: Twoje pieszczoty, czy Twoja pustota! Ty jesteś uosobiony karnawał z wszystkiemi swemi grzechami i swoim śmiechem. Kocham Cię! Kocham! Kocham! Chcę Cię znowu mieć jakim Cię miałam wczoraj: pięknym, swawolnym i gorącym — słyszysz?

Mam szalony pomysł. Przyjdź we wtorek wieczór do nas: będą goście. Nie zaprosiłam Cię, bobyś się zanudził w tem towarzystwie. Będą generałowie, dyrektorzy banków, ekscelencye, no i odpowiednie kobiety. Naturalnie bez masek, w wieczorowych toaletach (z orderami). — I nagle Ty się zjawisz jako pierot. Jakby z innego świata. Będziesz zuchwały, wesoły. Wymyśl co szalonego, mów głupstwa, przymówki, których z zaciśniętemi zębami słuchać będą musieli. No, Ty znasz przecież naszą menażeryę. A nakoniec, gdy wybije dwunasta godzina i skończy się karnawał, znikniesz z jakim szalonym wybrykiem. Spodziewam się wiele po Twym aktorskim talencie i dowcipie. A w godzinę potem przyjdź do furtki ogrodowej, tam ktoś czekać będzie na Ciebie i zaprowadzi Cię — czy wiesz gdzie? A może nie pozwoli niewinna Liza?... Twoja *Klara.*"

Pierot czyta i ten list — drugi raz — i śmieje się...

Drobi go na małe świstki, kładzie do wazy japońskiej i wysypuje potem jej całą zawartość do pieca. Dym bucha i wznosi się czarnym kłębem ku powale i pierwszy list pali osobno — nad świecą:

— Ona jest czysta — nie pasuje do nas?

Następnie siada Pierot do stołu i maluje się na biało. Z czarnemi kreskami pod oczyma.

Kładzie szeroką kryzę na szyję i czarną czapeczkę na głowę..

Napełnia kieszenie róznemi karnawałowemi głupstewkami.

I śmieje się...

Dzwoni: „Powóz!"

. . . .

Towarzystwo nudnych Epikurejczyków siedzi przy stole pani Klary. Nie brakuje nawet prawdziwej ekscelencyi. Jedzą z namaszczeniem i powagą. Takie Real turtle-soup nie dostaje się codziennie. I ostrygi „en coquille" są sławną specyalnością pani domu. Ekscelencya tak je lubi. Jest też miłośnikiem dwudziestoletniego Chateau-Yquem, którego istnieje jeszcze tylko jedna flaszka. Dla każdego gościa wystarczy po szklaneczce.

Ekscelencya usadawia się wygodnie na krześle, aby z należytem namaszczeniem wypić boski Yquem i spożyć wyborne ostrygi. Robi mu się błogo na duszy.

Nagle z nad obu ramion ekscelencyi wysuwają się dwie ręce w długich, białych rękawach, chwytają szklankę i talerzyk i ściągają dostojnikowi przysmaki z przed nosa.

Z za ciężkich, gobelinowych portyer, wsunął się Pierot niepostrzeżenie — poważny, jak upiór.

Połyka ostrygi, popija winem

W sali, po chwilowej ciszy, wybucha śmiech. Ekscelencya traci dobry humor. (Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 września.

HOTEL SASKI: hr. L. Grocholski z Warszawy, hr. Z. Starzyńska, K. Trzecieska z Zdakowa, dr W. Sahanek, L. Dembicki ze Lwowa, hr. M. Plater z Lulesina, J. Rytel z Petersburga, T. Dembicki ze Lwowa, A. Mayer z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 września. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 645 50, węg. Zakł. kred. 842 50, Anglobanku 323 —, Unionbanku 616 50, Länderbanku 541 50, Bankverein 542 —, Bodencredit 12 82, Galic. Banku hipotecznego 687 —, Akcye praskiego banku kredyt. 728 —, Kolei państwowych 729 —, kolei południowej 116 50, kolei północnej 50 20, kolei Czerniowieckiej 550 —, Alpiny 819 75, Rima Muranyi 682 —, Praskiego Tow. żelaznego 27 22, Fabryki broni 733 —, Akcye tureckie tyt. 334 —, Gal. Karp. Tow. naft. 738 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 91 80, Austr. renta koron. 91 75, Węgier. renta koron 90 45, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 93 25, Losy tureckie 246 50, Marki 117 90, Ruble 253 25, Rosyj. pożyczka 102 80, Skoda 662 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 20 września. Cukier 39·30—39·40; 38·90—39·00 spokojny. Spirytus 62·50—63·50 silny. Nafta niezmieniona.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski